

**PRENUMERATA:**

w Łodzi:	
Rocznica	rs 6
Półrocznica	3
Kwartalnie	1 k. 50
Miesięcznie	— 30
w KRÓLESTWIE I CESARSTWIE:	
Rocznica	rs 8
Półrocznica	4
Kwartalnie	2

Prenumeratę na „Dziennik Łódzki” w Warszawie przyjmuje skład Henryka Hirsfelda, przy ulicy Mazowieckiej, Nr. 16, wprost Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego. Tamże nabywać można pojedyncze numery „Dziennika.”

Cena pojedynczego numeru 5 kop.

**KALENDARZYK.**

Dzień: Teodła M  
 Jutro: Tomasz Ap.  
 Wschód słońca o godz. 8 min. 8. Zachód o godz. 3 min. 48  
 Długość dnia godz. 7 min. 40 Ubyło dnia godz. 8 min. 6

Biurowisko Redakcyi i Administracyi  
 ulica Piotrkowska, hotel Hamburgski Nr. 275.  
 Adres telegraficzny:  
 „DZIENNIK” ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są w Administracyi „Dziennika” oraz w Biurach Ogłoszeń Rajchmanna i Frenclera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia—nie będą zwracane.

**CENA OGŁOSZEŃ**

Za jeden wiersz pełnym lub za jedno miejsce 6 kop., z ustępstwem wrzucić częściej powtarzających się albo większych ogłoszeń odpowiedniego rabatu.

Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop.  
 Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.

Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adrerowane po rs. 2 miesięcznie.

Od należności przewyższających 10 rs. ustępstwo dodatkowe ogólne 5%.

# DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

**WARSZAWSKIJ DNIENNIK**

o memoryale łódzkim.

(Dokończenie — patrz Nr. 282)

„Bardzo pouczającym jest 5 ustęp memoryału: „podatki”. Prasa ruska oddawna już zajmuje się tem dziwnym i bez wątpienia przypadkowym stanowiskiem, jakie zajęła potrafił przemysł zagraniczny, nieprawie zagarniający tutaj, na kresach zachodnich, we wielu miejscowościach niewyłączalne grunty włościańskie i nie płacący państwu prawie żadnych podatków. Chociaż te głosy prasy właściwie mniej dotyczyły Łodzi niż innych miejscowości kraju przywiślańskiego, autorzy memoryału uznając cały ogrom różnicy opodatkowania naszych centralnych fabryk, przeciążonych podatkami państwowymi i ziemskimi, w porównaniu z fabrykami tułajczymi, opłacającymi nieznaczne podatki, postarali się o odparcie zarzutu także z tej strony. Nie przecząc, że podatki, opłacane przez fabryki okręgu środkowego, przewyższają znacznie opłaty tułajskie, memoryał stara się osłabić wręcz nie uwagą, że zamiast ogólnych podatków ziemskich fabryki tułajskie ponoszą wydatki na utrzymanie szpitali, szkół i t. p. cele, przyjmując udział „w wydatkach na utrzymanie publicznych szpitali i szkół dla miejscowej ludności ubogiej”. Nie znajdując istoty rzeczy, fabrykanci tułajscy mogą wydać się dobroczyńcami okolicznej ludności ubogiej. Przy bliższym zbadaniu, okaże się co następuje: Według istniejących przepisów prawa, początkowo szkoły ludowe utrzymują się tutaj z funduszy towarzystw szkolnych, składających się z grupy mieszkańców danej miejscowości, do której wchodzi, jako płacący, wszyscy opisanym na decyzji założenia szkoły. W tych decyzjach nadzwyczaj rzadko biorą udział fabryki. Nie ulega wątpliwości, że za ledwie trzecia lub nawet czwarta część wszystkich fabryk i zakładów przemysłowych bierze udział w utrzymaniu tych

„publicznych szkół dla miejscowej ubogiej ludności”, które właściwie utrzymuje też ludność uboga. Jeżeli zaś w skład tego lub owego towarzystwa szkolnego wchodzi z opłatą jakakolwiek fabryka, bywa to uważane jako nieunikniona przyczyna wiecznych nieporozumień i nieporządków w sprawach szkolnych. Tutejsza dyrekcyja naukowa jest zarzuconą skargami na fabryki z przyczyny nieuiszczenia przez nie opłaty, lub sprawami samych fabryk, chcących uwolnić się od płacenia kilkudziesięciu rubli rocznie na szkoły publiczne. Biorąc na uwagę, że etaty tutejszych początkowych szkół ludowych, zaczynając się od 150 rubli, rzadko kiedy dochodzą do 300 rubli i że w najgorszym razie 3/4 tej sumy, nawet w tych szkołach, w których okrąg wchodzi fabryka, opłacają inni członkowie towarzystwa, trudno żeby jakakolwiek fabryka ponosiła z tego tytułu wydatek większy od kilkudziesięciu rubli. Co się tyczy szkół utrzymywanych przy fabrykach dla służby i robotników fabrycznych, to nie dotykając tutaj dziesięć do rozpowszechniania języka niemieckiego i germanizacji wśród robotników miejscowych za pomocą tych szkół, odwołamy tylko finansową stronę sprawy. Wiadomo nam, że w wielu, nawet wielkich fabrykach, ściągają się z każdego robotnika po rubla na rok na utrzymanie szkół przy fabryce. Z tych rubli, od 5,000, 7,000, 9,000 lub więcej robotników nie trudno utrzymać 5—10 szkół, z placą nauczyciela 300—500 rubli i z pokryciem kosztów pomieszczenia. Te pieniądze nie wystarczają więc chyba tylko dla całkowitego pokrycia wydatków na utrzymanie ochronek, z niemkami starszemi przełożonemi, nie mówiąc o rozumie się innym językiem, jak tylko niemieckim, starającymi się także dzieci nuczyci języka niemieckiego, prędzej niż ich własnego. Lecz te zachcianki, jednego lub drugiego fabrykanta, nierządno przytrafiające się tutaj, powinien słusznie opłacać sam fabrykant. Tymczasem dosyć i tego, że robotnicy miejscowi, wiedząc, iż bez języka niemieckiego w większej części fabryk tutejszych ich dzieci nie dojdą do stanowiska jakkolwiek bądź zabezpieczone-

go, tak jak nie doszli sami ojcowie, oddają je chętnie do tych niemieckich ochronek, a w szkołach fabrycznych domagają się, żeby ich dzieci uczone po niemiecku. Pomijając gołosłowny i bezcyfrowy ustęp 7 memoryału „procenty”, przechodzimy do ustępu 8 — „wydatki ogólne”. Przewidywaliśmy memoryał zarzuca przemysłowcom okręgu centralnego lenistwo w czynnościach kantorowych: „w Łodzi właściciele fabryk, nie wyłączając najbogatszych, codziennie od godziny 8 rano do 8 wieczorem (zapewne nawet nie śniadając i nie objadując?) znajdują się osobiście w kantorach, podczas gdy w okręgu centralnym nawet same kantory bywają otwarte zwykle tylko od godziny 9 do 5”. Wszystko to, zapewne jest prawdą, lecz odnośnie do fabryk tutejszych trzeba zrobić wielkie wyjątki: liczni właściciele fabryk tutejszych corocznie przepędzają niemało czasu za granicą, zdarza się że bawią tam po pół roku; wiadomo że źródła prawie urzędowych, że istnieją w kraju fabryki, których kantory główne i księżki znajdują się gdziekolwiek zagranicą, naprzykład w Berlinie. Odnośnie do miejsc zbytu wyrobów memoryał robi zupełnie słuszną uwagę, że główny rynek zbytu dla ruskich wyrobów tkackich, Moskwa a w części także Niższy-Nowogród, centralnemu okręgowi fabrycznemu leżą, że tak powiemy, pod ręką, podczas gdy fabrykanci łódzcy, muszą płacić za przewóz do Niższego-Nowogrodu na pudry 101 kop. a na wagony po 72 kop., chociaż z tego jeszcze wcale nie wynika, żeby państwo miało ponosić jakiegokolwiek ofiarę dla ułatwienia przewozu wyrobów fabrykantów tutejszych, którzy sami obrali miejsce dla swej działalności. Zadziwia nas jednak, dlaczego przewóz towarów z Łodzi do Charkowa jest tańszy o 4 kop. na pudzie, niż przewóz z Moskwy, bliższej tego miasta; fakt ten wymownie oświadcza samorządy taryfowe naszych towarzystw dróg żelaznych. Uważamy za konieczne zrobić jedną poprawkę w kwestyi przewozu towarów z jednego okręgu do drugiego: memoryał porównywa ilości nierównomier-

ne mówiąc, że „ilość towarów przywożonych z Moskwy do Królestwa Polskiego, jest znacznie większą od ilości towarów wywożonych stąd do Moskwy”. W ostatnim wypadku należy wziąć w rachubę nie samą Moskwę, lecz okręg podmoskiewskich gubernij, równy co do obszaru i zaludnienia krajowi tutejszemu i należy wskazać jakich towarów — jeżeli bawełnianych, to twierdzenie memoryału jest nie prawdziwym. Uważamy za konieczne nadmienić, że ustęp „wydatki ogólne” wyróżnia się od innych powikłanym i niekonsekwentnym układem i mówiąc o nim „w streszczeniu”, musimy zmienić nieco w swym przeglądzie porządek jego części, zestawiając w szereg jednoznaczne, chociaż zdala od siebie pomieszczone. Przechodzimy do sposobów zbytu towarów. Memoryał przekłada tułajczy, t. j. zgodny z zagranicznym sposobem zbywania towarów za pomocą komisyonerów i commis-vojażerów. Fabrykanci moskiewscy sprzedają perkal przez maklerów giełdowych a inne towary osobiście w fabrykach i na jarmarkach. Fabrykanci tułajscy sprzedają za gotówkę a rzadko na kredyt krótko terminowy; moskiewscy oddają towar na kredyt 12 a nawet 18 miesięczny. Chociaż te części memoryału, właściwie mówiąc, są zbyt techniczne dla celu w jakim go ułożono, gdy już raz memoryał zaczął mówić o tym przedmiocie, to i my powiemy o nim słów kilka. Znaleść komisyonerów rozmaitych do rozszerzenia zbytu towarów w guberni wolińskiej, podolskiej, kijowskiej i dalej na wschodzie w południowej części Rosyi, także na wybrzeżu morza Czarnego, w miejscowościach gęsto zaludnionych, poprzęzanych drogami żelaznymi i wodnymi, jest znacznie łatwiej, niż na bezdrożnym i słabo zaludnionym Zawołżu, na Syberji, w Azji środkowej, na północy naszego kraju i na Kaukazie. W stosunkach z południem i zachodem Rosyi także przemysłowcy okręgu moskiewsko-włodzimierskiego trzymają się systemu komisyonerskiego; dla wschodu system ten jest niemożliwym. Tam możliwą jest jedynie sprzedaż kupcom, znającym swą miejscowość, na kredyt

2) V. Luźicka.

**POLNA STOKROTKA.**

Powiatka z małego miasteczka.

Przekład z czołowego Karoliny Messing.

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 282).

— Tak jest, najprawdziwsza prawda — niestety. Jednakże nie przerażajcie się tem za bardzo. Na sto dziewcząt, za ledwie jedną spotkać może los taki, jak mój...  
 — I nikt pani nie kochał, nikomu nie podobała się pani w całym swym życiu? pytała Nanyńka nieśmiałym głosem.  
 — Gospodyni zadrżała, oczy jej zabłyszczały, twarz ożywiła się, cała postać i oblicze odmłodniały.  
 — Gdyby tak było, kochane dziewczątka, pewnie nie siedziałabym dzisiaj pomiędzy wami tak spokojnie i z takim poddaństwem się, nienawidziłabym kobiety, nie kochałabym dzieci, nie modliłabym się za dobrych i za złych ludzi, nie cieszyłabym się waszą radością i nie przysłuchiwała z uśmiechem na twarzy, gdy opowiadacie o tańcach, strojach i o miłości. Nie mam nikogo na świecie, kto by mnie kochał, — nie mam męża, dzieci, którychbym kochać mogła, mam tylko w sercu wspomnienie i obraz tego, któremu kochałam.  
 — Kobięce serce musi kogoś kochać, musi przywiązać się do kogoś lub czegoś, — kobięce serce, stworzone do miłości, skamieniałoby, gdyby nie ogrzewały go gorące uczucia. Mężczyzna znajduje w życiu szczęście różnorodne, w działalności swej, zaszczytach, sławie; kobieta ma tylko uczucie, lub wspomnienia minionych dni miłości.

— Czy już umarł? — zapytała znowu nieśmiało Nanyńka.  
 — Nie, — żyje. Dla mnie jednak oddawna już umarł, — odparła smutnie.  
 Po krótkiej chwili milczenia obtarłszy łzy, mówiła dalej.  
 — Mam ochotę opowiadać dzisiaj, — opowiem wam o mojej miłości. Przygnębiało mnie i dusiło, gdybym wam tego nie opowiedziała. My, kobiety, najlepiej pojmujemy i lubimy się zwierzać drugim, — jest to dla nas prawdziwą roskoszą. Przekonałam się, że i stara panna może być szczęśliwą w życiu, że i stara panna ma cel dla którego żyje, a odtąd nie będziecie obawiać się nieprzyjemnego dźwięku, i bezprawnie ośmieszającej i poniżającej nazwy „starej panny!”  
 — Było nas dziesięcioro dzieci — zaczęła opowiadanie swoje panna Katinka, a ja z nich najstarszą. Ojciec nasz był nauczycielem w małym miasteczku, na morawskiej granicy. Zaznaliśmy więcej nędzy, niż rozkoszy, więcej łez, niż uśmiechu, więcej głodu, niż pożywienia. Byliśmy jednak zdrowi i weseli. Biegaliśmy w około szkolnego budynku, śpiewaliśmy pod cieniem rozłożystej lipy, tańcowały, okryte tumanami kurzu i piasku. Odzienie nasze niewiele ojca kosztowało, — chodziliśmy boso, a odziewaliśmy się w ubranie z grubego płótna; matka je sama uprzedła, znajomy tkacz na warsztacie utkał, jako zapłatę szkolną za swe dzieci a słońce w ogródku wybieliło.  
 Podrosłyśmy nieco, śpiewałam na chórze kościelnym, uczyłam niekiedy dzieci w szkole, zastępując ojca, reperowałam nasze zwyczajne płócienne odzienie, prałam, gotowałam, umiałam wiele rzeczy po trochu, ale niczego nie nauczyłam się zupełnie dobrze.  
 Miałam lat czternaście, gdy matka umarła... Musiałam teraz kierować całym gospodarstwem, zastąpić matkę dziesięcioro dzieciom.

Łatwiej to wymówić, niż wykonać... Zaspokoić potrzeby ojca, dziesięcioro dzieci, liczyć i liczyć, ograniczać się na wszystkim, — tego właściwie nie można nazwać prowadzeniem gospodarstwa, ale codzienną domową męką, katuszą nie do opisania. Ojciec był niezadowolony, łajzał mnie nieustannie, że nie umiem prowadzić gospodarstwa tak, jak nieboszczyk matki...  
 Po kilkumiesięcznych gniewach i narzekaniach, pewnego dnia ojciec uśmiechnął się przyjacielsko i polecił, abym uporządkowała w pokoju, dzieci czysto ubrała, stary dębowy stół przykryła białą serwetą, od sąsiadki wy pożyczyla trzy ładne krzesła, (nasze były połamane), bo, jak mówił, przyjdą do nas goście.  
 Goście przyszli rzeczywiście: były to dwie podstarzałe kobiety, jedna tłusta i gruba, jak beczka, druga chuda i wysoka jak tyczka.  
 Chłopcy wysmiewali się, że dziecucha z polanem przyszli do nas w odwiedziny. Przybyłe panie starannie obejrzały kuchnię, pokoje, oraz cały nasz ubogi dworek, kiwnęły na nas, — chuda zapytała o nasze imiona, ojciec przykazał nam ucałować im ręce, potem odeszły z ojcem.  
 W miesiąc po tych odwiedzinach miałyśmy macochę.  
 Zadzwiwie się pewnie, że ojciec dziesięcioro dzieci znalazł żonę. Niema w tem nic dziwnego. Obawiała się zasłużyć na sztyrczącą nazwę „starej panny”, wołała o trzydzieści przydomek „złej macochy”. Sądziła, że zostać żoną jest obowiązkiem kobiety i za posag kupiła sobie męża.  
 W domu zapanował dostatek, a jednak my, dzieci, byliśmy biednymi żebrakami. Za życia matki nieraz cierpieliśmy głód, ale byliśmy otoczone miłością; teraz ja dłużyłam do syta, ale o przywiązaniu ani słychu.  
 Nikt się nami nie zajmował, nikt nas nie uczył, nikt nie kochał... Chleb jadły-

śmy ze łzami, traciłyśmy apetyt i dziecięcą swobodę. Macocha zaraz po kilku dniach zmieniła się w domowego tyra. Uciemniała mnie pracą — kazała sobie służyć; była przeciw panją w domu, a my jej pokornymi niewolnikami.  
 Chłopcy znaleźli skuteczną pomoc w pracy. Ojciec, na wyraźne żądanie macochy, zawiózł dwóch najstarszych do Wiednia i oddał na naukę rzemiosła. Bóg powołał do siebie najmniejszą dziewczynkę: miałyśmy aniołka, do którego zanosiliśmy westchnienia.  
 Macocha była nietylko złą matką, ale i złą żoną. Jakże mogło być inaczej? Gdyby kochała ojca, nie katowała by jego dzieci, a zresztą, czyż kobieta szukająca męża w kantorze stręczeń i po długim czekaniu, znajdująca ojca z dziesięcioro dziećmi, mogła pojmować i odczuwać miłość? Czyn, który w innym położeniu, w innych stosunkach, zasługiwałby na nazwę cnoty, ofiary i poświęcenia ze strony kobiecego serca, który byłby rzadkim kwiatem szlachetności, w tym razie był kłamstwem i haniebną obłudą.  
 Ojciec zakończył życie pełne cierpienia. Suchoły go zamęczyły, — powiadali ludzie. Ludzie go zamęczyli, — mówili inni. Wyprowadzono go pogrzeb okazały i huczny; macocha przy grobie odwróciła scenę krzyków i narzekań — my dzieci nie miałyśmy już łez. Niegodziwa macocha wysuszyła ich źródło. Po pogrzebie zebrała swą własność, naładowała nią wóz drabiniasty, nie zwracając uwagi na nas.  
 — Zostanie tu z Bogiem! — zawołała, gdy zdumione patrzyłyśmy na jej krzątanie się, — starajcie się same o siebie! Co zabieram, jest moją własnością. Nie możecie żądać, abym na was pracowała, nie jestem przecież waszą matką. I tak dosyć było z mej strony ofiary, gdy m podobała waszego ojca z dziesięcioro dziećmi.

(D. c. n.)

długoterminowy. Ten kredyt musi być właśnie długoterminowym, gdyż kupiec z Krasnojarska, Nerczyńska lub Samarkandy nie tylko że nie może w ciągu 2 lub 3 miesięcy sprzedać wziętego na kredyt towaru, wyostać za niego pieniądze i wypłacić sumę należną fabrykantowi, lecz często nie wydaży nawet w tymże czasie z dostawą towaru na miejsce przeznaczenia. Ze system kredytu długoterminowego jest niewygodnym dla handlu i znacznie gorszym od systemu sprzedaży za gotówkę, to nie ulega żadnej wątpliwości; nie należy jednak winić za to, jakby za jakie przestępstwo, ludzi, zmuszonych zbywać w ten sposób swe towary, choćby tylko siłą zakorzenionego w handlu i utrzymywanego przez współzawodnictwo fabrykantów na wyknienia; przeciwnie, należy dopomagać ludziom do wydobycia się z trudnego położenia, wytorzonego przez ludzi, niesummiennie nadużywających zaufania.

Porównując dochody fabryk okręgu tutejszego i centralnego, memoriał wykazuje, że dochód fabryk centralnego okręgu jest wogóle wyższy. Do tego rezultatu, świadomie nieprawdziwego dochodzi memoriał tym sposobem, że dowolnie nie wlicza do ogólnej sumy procentów dochodów w okręgu centralnym tych fabryk, które albo wcale nie daly dochodów, lub nawet wykazały straty, jakoby skutkiem ich zaniedbania technicznego. Zamierzając w przyszłości nieraz jeszcze zająć się porównaniem rozwoju przemysłu w okręgu centralnym i kresowym, zakończymy ten artykuł zbadaniem jeszcze jednego zarzutu, wymierzonego w memoriał przeciwko przemysłowcom okręgu moskiewsko-włodzimierskiego. Memoriał, jak kupiec, zachwalając swój towar, powiada, że nabywający u fabrykantów przywiślańskich, którzy sprzedają jedynie własny towar, po etykietce przekonają się może o dobroci towaru, podczas gdy to jest niemożliwym przy kupnie w fabrykach ruskich, których większość nabywa już gotowy towar w stanie surowym i wykończa takowy. Zarzut ten, — przypuszczamy — skutkiem nieświadomości obokrajowców autorów memoriału, jest zupełnie błędny. Rzecz jest taka, że wiele fabryk naszych, szczególnie w guberni włodzimierskiej, rozwinęło się z drobnych zakładów przemysłowych; jeszcze dzisiaj składają się one z oddzielnych zakładów w domach pracujących od sztuki robotników, jak fabryki Derbeniewa, Paszkowa i innych. Różnica w wyrobie surowego perkalu przez tkaczy, przy ogólnym nadzorze i sortowaniu, nie jest tu jednak większą, niż w fabrykach w robocie pojedynczych tkaczy. Wykończenie zaś wszelkie odbywa się już na fabryce. Co się tyczy stosunkowej wartości wyrobów, przypomniemy autorom memoriału tylko następujące fakty: 1) zapewne czytali oni liczne doniesienia tutejszych przyjaznych im gazet o tem, że zmniejszeniu się popytu na te lub owe wyroby fabryk tutejszych, ze strony tej lub owej miejscowości Rosyi, winna niesummienna wadliwość gatunku towaru wysłanego; 2) zapewne są im znane wypadki zbytu swych towarów przez fabrykantów tutejszych z ustępstwem 35% a jako tako cierpliwych towarów z ustępstwem takim nie sprzedają; 3) zapewne przypomną sobie oni ogłoszone w roku 1882 w gazetach ruskich usprawiedliwienie jednej z tutejszych znanych fabryk, która usprawiedliwiając braki swego towaru w porównaniu z wyrobami ruskimi tego samego miana, zmuszona była powiedzieć, że głównym jej celem jest nie wysokość gatunku towaru, lecz jego taniłość etc. etc. etc."

ROZPORZĄDZENIA RZĄDOWE.

Rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych, w wydziale pocztowym, wprowadzone w wykonanie od 1 stycznia 1888 roku.

I.

Tymczasowe postanowienie co do korespondencji obciążonej zaliczeniem.

7. Cała w ogóle korespondencja obciążona zaliczeniem (w tej liczbie przesyłki rekomendowane) oddaje się w samym urzędzie wydziału pocztowo-telegraficznego. Do skrzynek pocztowych taka korespondencja nie powinna być wrzucana.

Uwaga. Wyjęta ze skrzynek pocztowych korespondencja obciążona zaliczeniem, do miejsc przeznaczenia wysłana nie będzie.

8. Na przyjęcie na pocztę korespondencji obciążonej zaliczeniem (rekomendowanej, assekurowanej i posyłkowej) wysyłającemu wydają się kwity talonowy.

9. Korespondencja obciążona zaliczeniem (w tej liczbie przesyłki rekomendowane), przesyłana jest na miejsce przeznaczenia przy cedule z wykazem.

10. Po otrzymaniu wzmiankowanej korespondencji na miejscu przeznaczenia, do adresata posyła się zawiadomienie, w którym zostaje wymienione, że ma on zapłacić na rzecz wysyłającego, zastrzeżone zaliczenie w takiej to sumie.

11. Korespondencja obciążona zaliczeniem nie jest dostawiana do domów, lecz wydawana zostaje w urzędzie wydziału pocztowo-telegraficznego nie inusce, jak po wniezieniu przez adresata zastrzeżonego zaliczenia w całości. (Zapłata częściowo nie jest dozwolona). Pokwitowawszy z odbioru korespondencji, adresat pisze zarazem, że wymagana od niego taka to suma zapłacił całkowicie.

Uwaga 1. Ze względu na takowy przepis, posyłki mające napis: „z odniesiem“, nie mogą być wysyłane za zaliczeniem.

Uwaga 2. Przy zaplacie zastrzeżonego zaliczenia, moneta zdawkowa przyjmowana jest w ilości: srebrna do 1 rubla, a miedziana do 5/4 kop.

12. Wnieiona przez adresata suma zostaje przesłana przez otrzymujący ją urząd bezpłatnie do wysyłającego, przy oddzielnem zawiadomieniu, w formie zapieczętowanego pakietu wartościowego.

13. Po otrzymaniu rzeczzonego pakietu, w miejscu zamieszkania osoby, która wysłała korespondencję, obciążoną zaliczeniem, posyła się do niej zawiadomienie.

14. Zawiadzana przez zawiadomienie osoba otrzymuje adresowany na jej imię pakiet wartościowy, po przedstawieniu kwitu na przyjęcie na pocztę korespondencji obciążonej zaliczeniem i po sprawdzeniu, (jeżeli tego zażąda) zawartości pakietu, przedstawiony zaś kwit pozostawia się na pocztę.

15. Wydział pocztowo-telegraficzny nie odpowiada wcale za to, czy będą lub nie zapłacone przez adresata zaliczenia, obciążające korespondencję. Odpowiada on tylko za ściągnięcie pieniędzy od chwili oddania ich do jego rozporządzenia.

16. Niezapłacenie przez adresata wymaganej od niego sumy, nie daje prawa do zwrotu opłaty komisowej, jaka wpłynęła za zliczenie z zastrzeżonego od korespondencji zaliczenia.

17. Jeżeli adresat odmówi przyjęcia korespondencji obciążonej zaliczeniem to takową zwraca się bez zatrzymania do miejsca oddania jej na pocztę, dla powrotnego wydania jej wysyłającemu.

18. We wszystkich zresztą do korespondencji obciążonej zaliczeniem stosowane są przepisy ogólne.

II.

Tymczasowe postanowienie o wydawaniu korespondencji za upoważnieniami.

Dla usunięcia niedogodności przy dostawianiu korespondencji pocztowej, pochodzącej z znacznej liczby upoważnień, przedstawianych przez jedną osobę urzędowi pocztowo-telegraficznemu do odbioru rzeczonych korespondencji, postanawia się, że od 1 stycznia 1888 roku jedna osoba nie może odbierać korespondencji z upoważnień więcej niż na imię dziesięciu adresatów.

(Prawitelstwennyj Wiestnik)

SPRAWOZDANIA TARGOWE.

Targi warszawskie. Sprawozdanie tygodniowe (do dnia 17 grudnia). Welta. Na rynkach zagranicznych panuje w ogóle bardzo dobra usposobienie, ceny wełny trzymają się wysoko. Na targu warszawskim nie dokonano żadnego obrotu w tygodniu ubiegłym. W Pilicy sprzedano 180 etr. wełny średniej po 80 tal., w Stopyniu zakupiła firma berlińska około 400 etr. pod każdym względem wyborowej wełny po 90 tal. Len i konopie bardzo mało nabywane. W Rydze płacą za len najwyższ. 39 za berkowe. Z boże. Pomimo cel niemieckich, sprzedawcy nie byli skłonni do ustępstw, gdyż popyt był zwawy, a dowozy skromne, jak na porę przedwzrostu. Ceny pszenicy utrzymały się bez zmiany, za żyto płacono nawet drożej do 20 kop. na korcu. Kilka partii większych pszenicy kupiono na wywóz do Gdańska, żyto nabywano wyłącznie na potrzeby mijskowe. Na jęczmień groch, owies etc. nie było wcale popytu. Okowita. Brak gotówki i dystrybutorów i podaż ze strony składników większych, wpłynęła osłabiająco na ceny okowity. Większą część sprzedaży uskuteczniło po 80%, z trudnością tylko można było osiągnąć 80%. Cukier. Nie zważając na obniżenie się cen, kupcy i speculanci usiłowali ile możności realizować nadechodzący towar z dawnych zakupów. Lepsze wiadomości z Kijowa nie wywarły żadnego wpływu przy obecnych zastoju w interesach. Sprzedawano na spóżyte w miejscu: Hermanów po 3.07 1/2, Czernsk, Michałow, Leonów, Konstantów po 3.06; kostki Józefowa i Konstantej w beczkach po 3.02 1/2, w skrzyniach po 3. Za mączkę płacono na początku tygodnia 2.75, a przy końcu za wagony po 2.70, za pojedyncze worki po 2.72 1/2 za kamień 24 funtowy. Łój. Przy małych dowozach, ceny łaju trzymają się wysoko. Sprzedano 8 beczek po 4.80, a przy końcu tygodnia 2 beczki po 5 rubli za pud. Nafta. Ceny niezmiennione. Skóry. Dostawiono była stopowego blisko 1,800 sztuk. Skutkiem ciągłego braku sztuk wielkich, podrożały skóry cięższe o 40-60 kop. na sztukę; za małe i lekkie płacono rs. 9, za większe i cięższe do rs. 17. Skóry kontraktowane u rzeźników na wagę sprzedawano po 12 1/2-15 1/2, a 75-80 funtowe nawet po 18 kop. za funt skóry nieoczyszczonej. Za oczyszczone, bez rogów, płacono drożej o 1 1/2 kop. na funcie. Skórki cielęce warszawskie nabywano po 2.40-3.60 za parę; prowincjonalne stosunkowo tańsze. Cena skór kotkskich dochodzi do 5.50 za sztukę. Wełna. Bradford, 15 grudnia. (Wełna monej, czynniej, niespełna 1/16 p. wyżej poziomu najniższego, przedta mocniej, ceny niezmiennione, tkający w większym ruchu, po c-nach niezmiennionych.)

Ławca. Havre, 15 grudnia. Sprzedano 1,200 bel. Bardzo ordynaryjna Louisiana 67.50, garsza 64.50, Georgia dobra ordynaryjna 63.50, ordynaryjna 67.00, na gr. 66.80, na st.-lt.-mr. 66.80, na kw.-maj.-cz. 67.70, na lp. 68.70, na sier. 68.70, na wrz. 67.50. Oomra dobra ordynaryjna fair 46.00, Broach dobra ordynaryjna 46.00.

Przemysł, Handel i Komunikacye.

Petersburg. Na zebraniu wspólnem pierwszego i trzeciego oddziału cesarskiego towarzystwa wolno-ekonomicznego w dniu 1 grudnia wybrano osobną deputację dla przedstawienia ministrowi dóbr państwa prośby w sprawie taryf kolejowych od przewozu z boża. W prośbie tej powiedziano, że towarzystwo, przystępując do zbadania wpływu taryf kolejowych na handel zbożowy i mając zamiar przedstawić rządowi prośby w tym przedmiocie, wobec pojawiających się pogłosek o zamierzonym podwyższeniu taryf kolejowych od zboża wywożonego za granicę, poleciło deputacji zwrócić uwagę rządu na następstwa tego środka, gdyby takowy był rzeczywiście zastosowany. Przedstawwszy zapatrywania towarzystwa w osobnem poda-

niu, deputacja prosiła w imieniu tegoż o uwzględnienie interesów rolnictwa przy mającym nastąpić uregulowaniu taryf kolejowych. Minister dóbr państwa przyjął deputację łaskawie i zapewnił, że interesy rolnictwa były zawsze przedmiotem troskliwej jego opieki. W sprawie podwyższenia taryf od przewozu zboża odbywają się jeszcze narady w ministerjum, zbierane są dane i opinie rzeczoznawców, które będą uwzględnione przy wydawaniu ostatecznej decyzji.

— „Nowosti“ dwiadują się, że ministerjum spraw wewnętrznych zajmuje się projektem nowych przepisów o urządzeniach jarmarcznych.

— W dniu 15 grudnia zakończył swe czynności dwudziesty siódmy zjazd przedstawicieli dróg żelaznych ruskich.

Warszawa.

— Wbrew zapewnieniom „Gazety losowań“ utrzymuje „Kuryer codzienny“, że projekt otwarcia wielkiego magazynu w Warszawie na wzór Luwru paryskiego niewątpliwie będzie urzeczywistniony. Ustawa magazynu, który będzie przedsiębiorstwem akcyjnym, jest już sporządzoną i podpisaną przez sześciu wspólników założycieli, nawet lokal jest już wybrany.

— „Kuryer Warszawski“ podaje następujące wiadomości z ruchu przemysłowego: W tych dniach warszawska fabryka wagonów otrzymała zamówienie na dostawę 200 wagonów do przewozu nafty. Licznie napływające obstalunki z Cesarstwa skłoniły zarząd fabryki do znacznego jej rozszerzenia i wzmocnienia sił roboczych. Założona niedawno przy jednej z największych fabryk wyrobów platerowanych, walcownia blachy mosiężnej, sprowadzanej dotychczas wyłącznie z zagranicy, z powodu licznych zamówień powiększoną została o trzy walc. W jednym z warszawskich specjalnych zakładów fabrycznych rozpoczęto roboty około kilku maszyn parowych, pomiędzy którymi odznacza się maszyna o sile 400 koni, przeznaczona do papierni w Jeziornie.

— Zarządy kolejowe zawiadomiły służbę ekspedycyjną, że interesanci, żądający pokwitowania z opłaty zaliczenia nałożonego na towar, obowiązani są naklejać na swój rachunek na pokwitowaniu markę stęplową wartości 5 kop., jeżeli suma zaliczenia przewyższa rs. 5.

— Kolej nadwiślańska wprowadziła nowe taryfy specjalne na przewóz pełnemi wagonami transportów zbożowych ze stacji kolei kursko-kijowskiej i charkowsko-mikołajewskiej oraz z Kurska tranzyto do stacji kolei nadwiślańskiej, wiedeńskiej i bydgoskiej przez Kijów i Kowel.

Z Hawany donoszą o zamknięciu 95 fabryk cygar, zatrudniających 12,000 robotników, którzy zażądali znacznego podwyższenia zapłaty.

Kronika Łódzka.

(—) Święto dworskie. W niedzielę jako w dzień imienia J. C. W. W. Ks. Następca Tronu, odbyły się solenne nabożeństwa w świątyniach łódzkich. Miasto ozdobione było chorągiewami, wieczorem nastąpiła iluminacya.

(—) Z sali koncertowej. Sobotni koncert panny Elly Russel, primadonny opery włoskiej i p. Aleksandra Michałowskiego, zaszczytnie znanego fortepianisty, należał bezwątpienia do najświetniejszych w sezonie, pod każdym względem, a co do udziału publiczności był nawet szczęśliwszym, aniżeli koncert bardzo protegowanego w Łodzi A. Grünfelda.

Panna E. Russel powitane grzmiąciami oklaskami. Ujmująca powierzchowność, imponująca, pełna wdzięku postawa i świetny strój artystki, sprawiły jaknajlepsze wrażenie, wrzód, zanim artystka mogła dać poznać zalety swego głosu i wytwornej techniki w śpiewie. Głos panny Russel, to istna klawiatura, na której biegły mistrz pokonywa najzawilsze trudności, — jej pasaż, tryle, staccata, to perły prawdziwe, a pianissima — niezrównane! Czasami doznaje się wrażenia, jakoby artystka skończyła już śpiew, a głos dzwicy jeszcze, niby w powietrzu zawieszony. Oklaskom nie było końca; dość powiedzieć, że po każdym numerze nienasycona publiczność wołała „bis“, czemu zadość czyniąc, artystka z prawdziwie magnacką szczerobliwośćią śpiewała tyle prawie numerów nadprogramowych ile ich było w programie.

Równie serdecznym oklaskiem powitano p. A. Michałowski dał nam raz jeszcze poznać śliczną grę swoją, prawdziwie artystyczną, — tem więcej artystyczną, że wolną od sztucznych efektów, w jednym kulminujących kierunku. Obszerniej pisaliśmy o grze p. Michałowskiego po pierwszym jego koncercie u nas; to samo mogliśmy dziś powtórzyć. Kto raz słyszał, jak pod wprawną ręką znakomitego arty-

sty grzmi i skarży się polonez szopenowski, ten nigdy nie zapomni doznanej wróżenia. Ocz dziewnego, że po skończonym polonezie, przez parę minut rozlegały się oklaski po sali, — ale p. Michałowski nie chciał sobie nie przywłaszczyć z tryumfu panny Russel, nie zagrał nad program ani jednego numeru. Oprócz Chopin'a, interpretował p. Michałowski Saint-Saëns'a, Szumana i Liszta, a wszędzie znalazł okazję do wykazania wysokiego artysty i techniki znakomitej. W rzedzie dość częstych u nas popisów fortepianowych — była to gra wyjątkowa.

(—) Przyjazd. Onegdaj przybył do Łodzi generał Dandeville.

(—) Pełnomocnik prywatny p. Baszyński został pozbawiony prawa stawania w sądach, decyzją piotrkowskiego zjazdu sędziów pokoju.

(—) Egzamin. Dnia 18 grudnia 1887 r., to jest w niedzielę, o godzinie 2 po południu w ochronie I dla dziewcząt wyznania mojżeszowego, mieszczącej się przy ulicy Wschodniej N 477, w obecności wszystkich opiekunów ochrony i zaproszonych gości, odbył się egzamin uczennic. Do ochrony uczęszcza 50 dziewcząt, które otrzymują ubranie, obiady i podwieczorki. Nauczycielką w ochronie jest panna Teofila Jaron.

(—) Zarząd tutejszego stowarzyszenia subjektów handlowych rozpoczął najważniejszą część działalności swojej pod względem praktycznym, mianowicie przystąpił do wyszukiwania posad tym z członków swoich, którzy takowe utrątili. Osoby interesowane zgłaszać się mogą w poniedziałki i czwartki do biura stowarzyszenia, pomiędzy 9 a 11 wieczorem, podczas posiedzeń komitetu w tej kwestyi. Oprócz tego, biuro udziela informacji codziennie od 12 do 2-giej po południu. Byłoby do życzenia, aby pp. przemysłowcy i kupcy ułatwili komitetowi pożyteczną tę działalność, zawiadamiając go niezwłocznie o wakujących u siebie posadach.

(—) Oplatki. W Warszawie ogłoszono zakaz sporządzania i sprzedawania opłatek farbowanych, gdyż rada lekarska uznała szkodliwość ich dla zdrowia. Wiadomość tę podajemy dla tutejszej służby kościelnej.

(—) Kilka spraw ciekawych sądzonych dziś w sądzie pokoju IV rewiru, przy ulicy Zawadzkiej. We czwartek, w tymże sądzie, rozpatrywaną będzie sprawa Hofsesa, znanego i niebezpiecznego rzeźmieszka.

(—) Śmiaty napad. W dniu 18 b. m., to jest w niedzielę o godzinie 11 przed południem na Zielonym Rynku, na wychodzącego z szynku Kukalskiego, Teofila Szybalskiego rzeźnika, napadło około piętnastu indywidualów. Ponieważ Sz. posiada nieposłuszną siłę, więc dla obezwładnienia, uderzono go najprzód kamieniem w głowę, następnie napastnicy poranili go nożami w głowę i w plecy, tak, że podobno napadnięty ma przebite płuca i zagraża mu poważne niebezpieczeństwo.

(—) Bójka zapalczywa odbyła się w sobotę około 10-jej godziny wieczorem na dziedzińcu domu Nr. 275 przy ulicy Piotrkowskiej, a zaczęła się podobno w winiarni, znajdującej się w suterence tegoż domu. Dziedzicnie zapelnili setki ludu; kilka osób pokaleczono. Gospodarz czy też rzadca domu zamknął bramę, aby nie wypuścić głównych winowajców, lecz kilku z nich zdołało wymknąć się za wyjeżdżającą dorożką. Straż policyjna przywróciła porządek, protokół został spisany, a winni pociągnięci będą do odpowiedzialności za naruszenie spokoju.

(—) Poparzenie. Właściciel domu przy ulicy Aleksandryjskiej, nazwiskiem Kwiatkowski, spostrzegł w tych dniach, że lokatorowie jego (porządni widać ludzie!) założyli śmietnik na strychu, posłał więc parobka na górę, aby tenże śmiecie wyprzątnął. Z parobiem udał się na strych sześcioletni syn Kwiatkowskiego. Podczas gdy parobek wrócił na dziedzińiec po kosz i łopatę, dziecko szukało w śmieciach czegoś do zabawki. Nagle usлыszano na górze krzyk przeraźliwy. Dziecko znalazło w kącie na strychu butelkę z kwasem siarczanym, którym oblało się nieostrożnie; miało ubranie popalone a na nodze pełno ran od poparzenia.

(—) Kradzież. W nocy z piątku na sobotę skradziono partycję wełny, wartości około 200 rubli, z fabryki p. Aba przy ulicy Południowej. Złodzieje dostali się do składu przez okno, w którym wylamali kratę; okno to wychodzi na dziedzińiec hotelu warszawskiego.

(—) Konkurencja dorożkarska. Przed paru dniami, przy ulicy Cegielińskiej, widzieliśmy jak dorożkarz N 232, chcąc wyprzedzić kolegę N 38, wjechał aż na chodnik przed domem N 272, skąd wołano na dorożkę. Przy tej okazji jeden z przechodniów ledwo, że nagłym skokiem w bok uratował się od przejechania.

(—) Dwa wyboje, dość znaczne, znajdują się na chodniku ulicy Nowomiejskiej, tuż przy moście po prawej stronie, idąc od Rynku Nowego. Przed paru dniami wie-

czorem, jedna z pań wpadła tam i potluła się tak boleśnie, że musiano ją podnieść i odprowadzić do mieszkania. Przy niedostatecznym oświetleniu ulic, byłoby do życzenia, aby przynajmniej chodniki utrzymany były w porządku.

(—) Dziś w teatrze Victoria przedstawioną będzie „Halka” Moniuszki z panną Bergi w partii tytułowej. Panna Bergi śpiewać będzie w tekście oryginalnym t. j. po polsku, a nie po włosku. Na przedstawienie to zwracamy uwagę publiczności jeszcze z tego względu, że pierwszy raz zapewniadajemy na prowincyi Halkę odpowiadającą wszelkim wymaganiom artystycznym.

KRONIKA

KRAJOWA I ZAGRANICZNA.

— Warszawa. Lekcje w uniwersytecie z powodu świąt Bożego Narodzenia, zawieszono będą od 24 grudnia do 6 stycznia roku przyszłego.

Wystawa owoców zimowych otwartą została w lokalu towarzystwa ogrodniczego w sobotę.

Projekt utworzenia towarzystwa wzajemnej pomocy dla szwaczek warszawskich podjęła pani J. właścicielka magazynu strojów.

— Berlin. Do „Nationalzeitung” telegrafują z San Remo, że dr. Mackenzie w towarzystwie innych lekarzy ordynujących badał onegdaj zrana króla następcy tronu. Skonstatowano nieznaczne powiększenie się narosli. Mackenzie oświadcza się obecnie przeciw ekstirpacji nowej narosli, chybaby nabrzmienie przybrało znaczne rozmiary. Prawa część krani zupełnie zdrowa. Lekarze orzekli, że choroba następcy tronu przedstawia nigdy nie zauważone dotąd nieprawidłowości. Nauka szuka przeto pićciemku i nie może być odpowiedzialną za nieuniknione błędy.

TELEGRAMY.

Petersburg, 18 grudnia (Ag. p.). „Nowoje wremja” donosi, że pozostawienie eksploatacyi drogi żelaznej nikolajewskiej na lat 12 głównemu towarzystwu dróg żelaznych, ostatecznie postanowione zostało z warunkiem zastrzeżonego prawa skupu drogi przez rząd na wypadek potrzeby.

Berlin, 18 grudnia (Ag. p.). Sejm państwa zatwierdził ostatecznie w dalszym ciągu cło: od kukurydzy po 3 marki; od gryki i strączkowych zbóż po 2 m., od jęczmienia po 2 1/2 m. od 100 kilogramów.

Berlin, 18 grudnia (Ag. półn.). Wczoraj cesarz przyjmował feldmarszałka Moltkego, generał-kwaternistrza hr. Walder-

see'go, naczelnika wojskowego gabinetu Albedylla i ministra wojny.

Peszt, 17-go grudnia. (Ag. p.). „Pester Lloyd” pisze, iż obecne nieporozumienia ogromadzenie wojsk na granicy rusko-austriackiej nie powinny osłabić baczności Austrii i wstrzymać postanowionych już rozporządzeń.

Bruxella, 18 grudnia. (Ag. półn.). „Nord” oświadcza, iż Rosya nie pragnie wojny, ani też nie zamierza jej prowadzić, zastrzega sobie jednak pełne i całkowite prawo do przedsięwzięcia wszelkich środków, któreby napastnikom uniemożliwiły ewentualne najeście jej terytoryów.

Berlin, 18 grudnia. (Ag. p.). Giełda wczorajsza zatrwożyła się artykułem „Norda” i pogłoskami o zamiarze Austrii co do zaciągnięcia znacznej pożyczki. Wszystkie papiery ruskie obniżyły się. Transakcyje z biletami kredytowymi kończono po 176 marek za 100 rubli.

Wiedeń, 18 grudnia. (Ag. półn.). „Pressee” potwierdza, że w chwili obecnej o zwolnieniu delegacyi niema nawet mowy z tego powodu, że zamierzone na wypadek potrzeby środki wojenne wymagają nader nieznacznych wydatków.

Paryż, 17 grudnia (Ag. półn.). Izba deputowanych odrzuciła żądanie ministra wojny o wyznaczenie 11-tu milionów fr. na zakup żywności dla wojska i uchwaliła w tym celu kredyt 4-ch milionów. Dzisiaj nastąpi zamknięcie izb.

Rzym, 17 grudnia (Ag. półn.). Izba deputowanych przyjęła wczoraj 231 głosami przeciw 21 traktat handlowy z Austrią. Prezes gabinetu, Crispi, wyraził pierwiej nadzieję, że izba, przyjmując traktat, złoży dowód mocarstwu sąsiedniemu, iż usposobienia parlamentu i rządu wobec niego są jednaki. Izba przyjęła następnie projekt do prawa, upoważniający rząd do zawarcia nowych konwencyi handlowych z Francją i Hiszpanią, na podstawie obowiązującej do d. 1-go lipca r. 1900-go powszechnej taryfy.

OSTATNIE WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Petersburg, 16 grudnia. Wexle na Londyn 21, na Berlin 177 1/2, na Amsterdam 105 3/4, na Paryż 221 1/2, 1/2 imperyały 9.10, ruska premowa pożyczka 1-jej emisji 275 1/2, także II em. 247 1/2, ruska pożyczka z roku 1873 166 1/2, II pożyczka wachodnia 97 1/2, III pożyczka wachodnia 97 1/2, 6% renta złota 193 1/2, 4 1/2% listy zast. ziemsk. 161 1/2, akcje ruskie wiel. D. Z. 268, kolei kursko-kijewskiej 387 1/2, petersburski bank dyskontowy 739, warszawski bank dyskontowy —, ruski bank dla handlu

zagr. 307, petersburski bank międzynarodowy 497, powa 4% pożyczka 81 1/2, dyskonto prywatne 6 1/2%.

Londyn, 17 grudnia. Pożyczka ruska z 1873 r. 93 1/2, Kousole angielskie 101 1/2.

Petersburg, 16 grudnia. Łój w miejscu 49.00, Pszenica w m. 13.00. Żyto w m. 6.40. Owies w m. 4.00. Koniopie w m. 45.00. Siemie liniane w m. 18.57, sięgieł.

Berlin, 17 grudnia. Pszenica 153—176, na st. lt. 160, na maj cz. 179 1/2, Żyto 114—122, na gr. st. 121, na maj cz. 129.

Londyn, 16 grudnia. Cukier Java 96 1/4, proc. 17 1/2, mocno, cukier burakowy 16 1/2, mocno.

Liverpool 16 grudnia. Sprawozdanie poczynkowe. Przeprowadzony obrót 12,000 bel; mocno. Dalsze doniesienie: Upland low middling 5 1/2, Bengal good 3 1/2, fine 3 1/2.

Liverpool 16 grudnia. Sprawozdanie końcowe. Obrót 15,000 bel, z tego na spekulacyjn i wywóz 1,000 bel. Mocno. Middling amerykańska na gr. 5 1/2, na gr. st. 5 1/2, na st. lt. 5 1/2, na lt. mr. 5 1/2, na mr. kw. 5 1/2, na kw. mj. 5 1/2, na maj cz. 5 1/2, na cz. lp. 5 1/2, na ip. sier. 5 1/2, na sier. wrz. 5 1/2.

Manchester, 16 grudnia. Water 12 Taylor 6 1/2, Water 30 Taylor 9 1/4, Water 20 Leigh 8 1/2, Water 30 Clayton 8 1/4, Mock 32 Brooke 8 1/2, Mule 40 Mayvill 8 1/2, Medio 40 Wilkinson 9 1/2, Warpoops 32 Lees 8 1/2, Warpoops 36 Rowland 8 1/2, Double 40 Weston 9 1/2, Double 60 zwykły g. 12, 32 1/2 116 yds. 16x16 gray tkaniny z 32/46 167, mocno.

New-York, 16 grudnia. Bawolna 10 1/2, N. Or. leanie 9 1/2, Kawa (Fair Rio) 18 1/2, do. Rio Nr. 7 law ordinary na st. 16.15, na mr. 15.95.

Bawoln i przywieziono w tygodniu ubiegłym do wszystkich portów związkowych 214,000 bel, wywieziono do W. Brytanii 106,000 bel., do ladu stałego 51,000 bel. Zapas 976,000 bel.

Hawre, 17 grudnia. Kawa good average Santos na gr. 97.75, na luty 97.50, na sier. 96.00, na gr. 92.50. Usp. dobre.

DZIENNA STATYSTYKA LUDNOSC.

Urodzeń od dnia 12 do 18 grudnia włącznie było: W parafii katol. Dzieci żywych 73, a mianowicie: chłopów 30, dziewcząt 43, z tej liczby dzieci ślubnych 68, nieslubnych 5, Nieżywo urodzonych 5, w tej liczbie ślubnych 5, nieslubnych —.

W parafii ewang. Dzieci żywych 40 a mianowicie: chłopów 18, dziewcząt 22, z tej liczby dzieci ślubnych 39, nieslubnych 1 Nieżywo urodzonych 2, w tej liczbie ślubnych 2, nieslubnych —.

Starozakonnych. Dzieci żywych 12, a mianowicie: chłopów 5, dziewcząt 7, z tej liczby ślubnych 12, nieslubnych —. Nieżywo urodzonych — w tej liczbie ślubnych — nieslubnych —.

W parafii katolickiej — W parafii ewangelickiej —

Starozakonnych 2, a mianowicie: Szymon Grabinski z Paigę Łaję Nejman, Mendel Berliński z Nysą Kalisz.

Zmarli w dniu 17 i 18 grudnia: Katolicy: dzieci do lat 15-tu zmarło 17, w tej liczbie chłopów 11, dziewcząt 6; dorosłych 3, w tej liczbie mężczyzn 1, kobiet 2, mianowicie: Paweł Nowak, lat 48, Anna Lehman, lat 68, Wiktoryja Wichan, lat 34.

Ewangeliści: dzieci do lat 15-tu zmarło 8, w tej liczbie chłopów 5, dziewcząt 3; dorosłych 3, w tej liczbie mężczyzn 1, kobiet 2, a mianowicie: Wilhelmina Jahner, let 55, Karol Wilhelm Kötthig, lat 64, Augusta Schott, lat 64.

Table with financial data for Warsaw and Berlin stock exchanges, including exchange rates and interest rates.

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW od dnia 1 (13) listopada r. b.

Table showing train schedules with columns for departure and arrival times in hours and minutes.

GIEŁDA WARSZAWSKA d. 17 grudnia.

Large table containing market data for various commodities, currencies, and bonds in Warsaw.

Tabela wygranych w 7-ym dniu ciągnięcia 5-ej klasy 149-ej Loteryi klasycznej.

Table listing lottery winners and their respective prize amounts.

### Teatr Victoria.

Tow. art. wokalnno-dramatyczn.  
pod dyrekcją  
JÓZEFA TEXLA.

We wtorek d. 20 grudnia 1887

## HALKA

Opera w 4 aktach, słowa W. Wol-  
skiego, Muzyka S. Moniuszki.

### Teatr VARIETE.

#### Psy morskie

Jeszcze tylko trzy poranki  
w piątek dnia 16, w sobotę dnia  
17 grudnia punktualnie o 3 godzi-  
nie po południu.

W niedzielę dnia 18 b. m.  
dwa przedstawienia:  
Początek pierwszego o 2 godz.  
„ drugiego o 4 godz.  
Jeszcze tylko cztery wieczorne przed-  
stawienia: w piątek sobotę niedzielę  
poniedziałek.

p. Weston wyjeżdża już w po-  
niedziałek do St. Petersburga.

#### CENY ZNIŻONE

I miejsce 75 kop; II. m. 50 kop.  
III miejsce 30 kop. Galerya 15 k.  
Dzieci placą połowę.  
1605—3—3

### Teatr Varieté

Pod dyrekcją  
LEONIE SYLVANDIER  
CODZIENNIE

## wielki koncert.

#### i przedstawienie.

#### OBIADY i KOLACYE

po cenach umiarkowanych. Za do-  
bre wina i szybką usługę poręczam.

## PIANISTA

grywa na wieczorkach i zabawach.  
Ulica Krótka dom Buhle'go.  
1627—3—1

#### ОБЪЯВЛЕНИЕ.

Судебный Приставъ Петроков-  
скаго Окружнаго Суда, Робаков-  
скій, жительствующій въ гор. Ло-  
дзи, на основании 1030 ст. Уст.  
Гр. Суд. объявляетъ, что 15 Де-  
кабря 1887 года въ 10 час. утра  
будетъ произведена публичная  
продажа движимаго имущества,  
принадлежащаго Альберту Гутте,  
на удовлетворение претензіи Авгу-  
ста Тешиха, находящагося въ гор.  
Лодзи въ сабриячномъ здании и  
помѣщеніяхъ подъ N 836, состоя-  
щаго изъ разнаго рода машинъ,  
снарядовъ пари лошадей, упряжи,  
крытаго экипажа и двухъ телегъ,  
оцѣннаго для торговъ 2,740 р.  
Продажа будетъ производится  
въ городѣ Лодзи въ домѣ подъ  
N. 836.

Гор. Лодзь, Декабря 4 1887 года.  
Судебный Приставъ Робаковскій.  
1620—1

#### ОБЪЯВЛЕНИЕ.

Судебный Приставъ Петроков-  
скаго Окружнаго Суда, Робаков-  
скій, жительствующій въ гор. Ло-  
дзи, на основании 1030 ст. Уст.  
Гр. Суд. объявляетъ, что 17 Дека-  
бря 1887 г. въ 10 часовъ утра  
будетъ произведена публичная  
продажа движимаго имущества  
принадлежащаго Роберту Маче-  
вскому на удовлетворение претензіи  
Людвика Петерса находящагося  
въ городѣ Згержъ, Лодзинскаго  
Уѣзда, состоящаго изъ мебели  
пары вывѣдныхъ лошадей упряжи  
и открытой коляски оцѣннаго  
для торговъ 887 руб.,  
Продажа будетъ производится  
на мѣстѣ хранения въ г. Згержъ  
Г. Лодзь, Декабря 4 дня 1887 г.  
Судебный Приставъ Робаковскій.  
1621—1—

#### ОБЪЯВЛЕНИЕ.

Объявляется, что 31 Декабря 1887  
въ дер. Камблины, гм. Бяла, Бре-  
внскаго уѣзда будетъ прода-  
ваться движимаго имущество, при-  
надлежащее Станиславу Хржа-  
ковскому, состоящее изъ разнаго  
мебели и воловь оцѣненное для  
торговъ въ 420 руб.  
Г. Лодзь, Декабря 2 дня 1887 г.  
И. д. Суд. Прист. Якубовскій.  
1622—1—1

### Podziękowanie.

Przy śmierci i na pogrzebie naszej niezapo-  
mnianej Małżonki i Matki tyle nam czyniono dowo-  
dów głębokiego współczucia, że czujemy się w obo-  
wiązku wyjawić niniejszem nasze najserdeczniejsze  
podziękowanie.

Pabianice dnia 18 grudnia 1887 r.

Karol Ender  
Theodor Ender

1617-1-1

### Полицеймейстеръ г. Лодзи.

Симъ имѣю честь объявить жителямъ города Лодзи, что  
мною вмѣстѣ съ симъ поручено подвѣдомственной мнѣ полици  
неуклонно наблюдать за точнымъ исполненіемъ частными лицами  
правилъ п. 5 ст. 14 гербоваго устава (изд. 1886 г.) на основаніи  
какого оплатѣ 5-ти копѣечнымъ гербовымъ сборамъ подлежатъ вы-  
данные въ формѣ отдѣльных документовъ, на сумму свыше 5 руб.,  
счета объ отпущенныхъ товарахъ, поставляемыхъ припасахъ, ма-  
териалахъ и другихъ вещахъ, о произведенныхъ работахъ и т. п.  
росписки и квитанціи, какъ въ принятіи или полученіи товаровъ,  
припасовъ, материаловъ и другихъ вещей, такъ и въ полученіи  
причитающихся за оныя или за произведенныя работы денегъ, а  
равно и выдаваемые издателями газетъ, журналовъ и другихъ по-  
временныхъ изданій, а также книжными магазинами, бюро-объя-  
вленій и справочными конторами, билеты на полученіе періодиче-  
скихъ изданій, квитанціи и счета въ полученіи денегъ за напеча-  
таніе въ газетахъ объявленій и т. п.

Всѣ перечисленные документы должны быть оплочиваемы  
гербовымъ сборомъ чрезъ наклейку на оныхъ одной 5 коп. гербо-  
вой марки и погашение таковой, проходящее чрезъ нижнюю часть  
ей, подписью выдающаго документъ лица, или, замѣняющимъ та-  
ковую подписью и штемпелемъ торговой или промышленной фирмы,  
при чемъ неоплата документа гербовою маркою, или погашение  
сей послѣдней неустановленнымъ порядкомъ влечетъ за собою, по  
ст. 92 гербоваго устава, признаніе документа во все неоплочен-  
нымъ гербовымъ сборомъ и взысканіе съ лица выдаващаго счетъ,  
квитанцію, билетъ или платежную росписку, штрафа въ размѣрѣ  
1 руб. 50 коп. за каждый неоплаченный или ненадлежаще уплочен-  
ный документъ.

Между тѣмъ замѣчается, что большинствомъ магазиновъ, ла-  
вокъ, гостиницъ, ресторановъ, трактировъ, банкирскихъ и спра-  
вочныхъ конторъ, редакцій, книжныхъ магазиновъ и конторъ га-  
зетъ, журналовъ и другихъ повременныхъ изданій, бюро объявле-  
ній и т. п. торговыхъ промышленныхъ и ремесленныхъ заведеній  
вышеупомянутые счета, росписки, квитанціи и билеты на сумму  
свыше 5 руб., выдаются безъ оплаты гербовымъ сборомъ, вслѣд-  
ствие чего, ознакомля владѣльцевъ промышленныхъ, торговыхъ и  
ремесленныхъ заведеній съ требованіями закона, объ оплатѣ гер-  
бовымъ сборомъ вышеказанныхъ документовъ и съ послѣдствіями  
неоплаты оныхъ сборомъ.

Подполковникъ, Максимовъ.

Дѣлопроизводитель, Махальскій.

2462—1—1

### Policmajster miasta Łodzi.

Niniejszem mam honor zawiadomić mieszkańców m. Łodzi, że  
poleciłem podwładnej mi służbie policyjnej jaknajściślejśsze śledzenie  
za prawidłowem wykonywaniem przez osoby prywatne prawideł zawar-  
tych w p. 5 paragr. 14 ustawy stempowej (wyd. 1886 r.) na zasadzie  
której podlegają 5-cio kopiejkowej opłacie stempowej, wszystkie doku-  
menty wydawane na sumę przewyższającą rs. 5, a mianowicie: rachun-  
ki z wysyłanych towarów, dostawionych artykułów spożywczych, mate-  
ryałów i t. p. przedmiotów, rachunki z wykonanych robót, wszelkie  
pokwitowania z otrzymanych oraz dostarczonych towarów, materiałów  
i produktów, oraz z należności przypadających za takowe i za wykona-  
ną robotę. To samo stosuje się do pokwitowania z odbioru pieniędzy,  
wydawanych przez wydawców gazet i pism peryodycznych za drukowa-  
nie w gazetach ogłoszenia i t. p., przez właścicieli księgarń, przez biu-  
ra ogłoszeń, biura wywiadowcze.

Wszystkie powyższe wymienione dokumenty winny być opatrzone  
marką stempową wartości 5 kop., którą należy skasować, zamieszczają-  
jąc na spodniej części takowej podpis osoby wydającej dokument, albo  
zamieniając podpis przez wybitcie pieczęci handlowej lub przemysłowej  
firmy, przyczem nadmieniam się, że nieopłacenie dokumentu przez nakle-  
jenie marki, lub też nie skasowanie takowej, według przepisane go po-  
rządku, pociąga za sobą stosownie do par. 92 ustawy stempowej,  
uznanie dokumentu za nieopłacony i ściągnięcie z osoby, która wyda-  
ła rachunek, lub też pokwitowanie, kary w ilości rs. 1 kop. 50 za każ-  
dy nieopłacony lub też niewłaściwie opłacony dokument.

Z uwagi, że większa część sklepów, magazynów, hoteli, restaura-  
cyj, garkuchni, domów bankierskich, biur informacyjnych, redakcyj,  
księgarń, administracyj gazet codziennych i innych wydawnictw, jak  
niemniej biur ogłoszeń i t. p. handlowych, przemysłowych i rzemie-  
śniczych zakładów wyżej wymienione rachunki, kwity i pokwitowania  
na sumę przewyższającą rs. 5, wydaje bez opłaty stempowej, podają  
do powszechnej wiadomości Pp. właścicieli handlowych, przemysłowych  
i rzemieślniczych zakładów o wymaganіи prawa, tyczące się opłaty  
stempowej wyżej wymienionych dokumentów, jak niemniej i następ-  
stwach, wynikając mogących z przyczyny nieuwzględnienia takowej.

1622—0

#### ОБЪЯВЛЕНИЕ.

Судебный приставъ Сѣзда Мировыхъ  
Судей I-го Петроковскаго Округа И. С.  
В. Якубовскій, жительствующій въ г.  
Лодзи, въ домѣ подъ № 416 объявляетъ,  
что 23 Марта сего 1887 года съ 10 час.  
утра въ залѣ засѣданій Сѣзда Мירו-  
выхъ Судей I-го Петроковскаго Округа  
въ г. Петроковъ будетъ продаваться не-  
движимое имущество принадлежющее:  
Хаскели и Рыбкѣ Лай супругамъ Бер-  
линскимъ расположенное Петроковской  
Губерніи въ г. Лодзи по Новомѣстской  
улицѣ подъ № 232b и состоящее согла-  
сно описи Судебнаго Пристава Будже-  
вича изъ плаца и слѣдующихъ строе-  
ній: 1) фронтнаго трехъ этажнаго  
съ мезаниномъ каменнаго дома крытаго  
жестью, 2) трехъ каменныхъ двухъ  
этажныхъ съ мезанинами элигелей кры-  
тыхъ жестью, кромѣ того отхожаго мѣ-  
ста и колодца съ насосомъ. Имущество

это не находится въ заставномъ владѣ-  
ніи, имѣетъ устроенную ипотеку, и по-  
тѣчная книга хранится въ Лодвинскомъ  
Ипотечномъ отдѣленіи и ипотечные долги  
простираются вмѣстѣ съ охрани-  
тельными статьями до суммы 70,800  
руб. назначено въ продажу на попол-  
неніе взысканія съ Хаскели и Рыбки  
Лай супругамъ Берлинскимъ въ пользу  
Вильгельма Фридриха Захерта по ис-  
полнительному листу Петроковскаго  
Окружнаго Суда отъ 21 Февраля 1887  
года за № 270 и оцѣнено въ 75,000 руб.  
съ какою суммой и начнется торгъ. Всѣ  
бумаги и документы относящіеся до  
продажаемаго имѣнія открыты для пу-  
блики въ Канцеляріи Сѣзда Мировыхъ  
Судей I-го Петроковскаго Округа.

г. Лодзь, Декабря 4 дня 1887 года.  
И. д. Судебнаго Пристава, Якубовскій.  
1619—1—1

s.†p.

### JAN SAMUEL ZACHERT

Obywatel Ziemiński

przeżywszy lat 71. przemiósł się  
do wieczności w dniu 17 grudnia

r. b.

Nieutuleni w żalu, żona, synowie,  
córkki, synowe, zięciowie i wnuki,  
zapraszają przyjaciół i znajomych  
na wyprowadzenie zwłok ze wsi  
Nakilnica odbyć się mające d. 20  
grudnia 1887 r. o godzinie 2 po  
południu na cmentarz w Bruźycze  
1625

W dniu 15 grudnia r. b.

### Skradziono

mi razem z mięsem palto, parę rub.  
gotówki oraz pieczętkę z mojem  
nazwiskiem i adresem. Ostrzegam  
zatem, aby nikt żadnego zobowin-  
zania ani dowodu z tą pieczętką  
nie przyjmował, gdyż niema ona  
żadnego znaczenia. Od dnia dzisiej-  
szego bowiem używać będę pie-  
czętki z mojem nazwiskiem w innej  
formie, Łódź d. 19 grudnia 1887 r.  
1624—3

F. Oberman

#### ОБЪЯВЛЕНИЕ.

Судебный Приставъ Сѣзда Мירו-  
выхъ Судей I-го Петроковскаго Округа  
И. С. В. Якубовскій, жительствующій  
въ г. Лодзи, въ домѣ подъ № 416 объ-  
являетъ, что 23 Марта сего 1888 г. съ 10  
час. утра въ залѣ засѣданій Сѣзда Ми-  
ровыхъ Судей I-го Петроковскаго Ок-  
руга въ г. Петроковъ будетъ продаваться  
недвижимое имущество принадлежющее

### Zarząd Towarzystwa Drogi Żelaznej

## IWANGRODZKO - DĄBROWSKIEJ

podaje niniejszem do wiadomości osób interesowanych, że do eksploa-  
tacji tejże drogi w r. 1888, potrzebne są następujące materiały i przed-  
mioty:

Drzewo budulcowe, słupy telegraficzne, wyroby drzewne, węgiel  
drzewny, antymonium, cyna, cynk, miedź, ołów, żelazo, wyroby metala-  
lowe, żelazto do pieców, węgiel kamienny kowalski, koks śląski,  
nafta, olej rzepakowy do palenia, oleje mineralne do smarowania,  
łój zwierzcący, świece stearynowe, mydło szare, odpadki bawełniane,  
chemikalja, farby, terpentyna, pokost, wyroby gumowe, wyroby powroz-  
nicze, szkło, pędzle i szczotki, pakunek amerykański i knoty, plomby  
olowiane, tektura dachowa, węże parciane, następnie przedmioty odno-  
szące się do umundurowania jakoto: palta, mundury, bluzy, spodnie,  
kozuchy, czapki mundurowe i futrzane, pasy i buty, nareście druki  
wraz z papierem i robotą introligatorską.

Warunki techniczne oraz warunki dostawy, jak również szematy  
deklaracyi, mogą być przejrzane codziennie, z wyjątkiem dni świę-  
tecznych, w lokalu zarządu Towarzystwa ulica Marszałkowska Nr. 152  
w zwykłych biurowych godzinach.

Życzący sobie podjąć się którejkolwiek z pomienionych dostaw,  
zechcą złożyć najpóźniej w dniu 27 grudnia (8 stycznia 1887/8 na  
ręce Naczelnika Kancelaryi Zarządu opieczętowane deklaracye, na  
zwyczajnym papierze, z napisem na kopercie „Deklaracya na dostawę  
(tu wymienić przedmiot) dla Drogi Żelaznej Iwangrodzko - Dąbrow-  
skiej w roku 1888.

Przy złożeniu deklaracyi, życzący podjąć się dostawy winien  
ukazać kwit kassy głównej drogi Iwanogrodzko-Dąbrowskiej na zło-  
żone w gotowiznie lub papierach wartościowych vadium, w wysokości  
wskazanej w warunkach technicznych.

Rozpieczętowanie deklaracyi nastąpi w dniu 28 grudnia (9 stycz-  
nia) 1887/8 r. o godzinie 11 rano w obecności pp. deklarujących pod-  
jęcia się dostaw.

Zarząd zastrzega sobie swobodny wybór między deklarantami.  
Warszawa dnia 4 (16) grudnia 1887 r. 1616—3—

### Правление Общества Взаимнаго Вспоможения Прикащиковъ гор. Лодзи.

имѣть честь довести до общаго свѣдѣнія, что оно въ силу § 1  
п. б. Высочайше утвержденаго Устава Общества, открыло свои  
дѣйствія и по прискивлію имѣетъ своимъ нуждающимся членамъ.

Комитетъ Правленія, завѣдывающій этимъ отдѣломъ будетъ  
засѣдать въ помѣщеніи Общества, находящемся по Завадзкой ули-  
цѣ въ домѣ Байбуса въ лѣвомъ элигелѣ на 2-мъ этажѣ, два раза  
въ недѣлю: по понедѣльникамъ и четвергамъ съ 9 до 11 часовъ  
вечера.

Заинтересованныя лица благоволятъ обращаться за справка-  
ми въ помѣщеніи Общества, кромѣ часовъ назначенныхъ для засѣ-  
данія Комитета, также и ежедневно съ 12 до 2 часовъ дня.

### Zarząd Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Subjektów Handlowych w Łodzi.

ma honor podać do powszechnej wiadomości iż na mocy § 1 p. b.  
NAJWYŻEJ zatwierdzonej Ustawy, rozpoczął swoją działalność i w  
kierunku wyszukiwania posad swoim członkom, którzy takowe utracili.

Posiedzenia Komitetu zarządzającego tym wydziałem odbywają  
się w lokalu Stow. przy ulicy Zawadzkiej w domu Bajbusa w lewej  
ościenicy na I piętrze, dwa razy tygodniowo w poniedziałki, czwartki  
od godz. 9 do 11 wieczór, dokąd osoby zainteresowane mogą się zgła-  
szać.

Kancelarya również udziela informacji w tym przedmiocie co-  
dziennie od godz. 12 do 2. po południu. 1626—3—1

### E. SZYKIER

ma honor polecić Szanownej Publiczności swój

## skład WIN węgierskich,

zopatrzony w wielki zapas najrozmaitszych gatunków win, jak  
niemniej i trunków zagranicznych po cenach bardzo umiarkowa-  
nych. Również wina krymskie i kaukazkie posiada na skła-  
dzie w wielkim wyborze.

Filia w domu Braci Szrötter, ulica Piotrkowska Nr. 257,  
otwartą została. 1623—2—1